

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” w godz. 4 p. p. do 6 p. p.

WARUNKI PRENUMERATY:

Table with 4 columns: Location (W WILNIE, Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ, ZAGRANICĄ), Period (Rocznie, Półrocz., Kwartał, Miesięcz.), Price.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1 str. o pozyc. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 60 kop.

Advertisement for Helena z Pieślaków NARKIEWICZ-JODKO, widow of s. p. Jakób Narkiewicz-Jodko, with details of her death and funeral arrangements.

Advertisement for TOWARZYSTWO Petersb. Mechan. Fabryki Obuwia „Skrochod” MAGAZYN WŁASNY w Wilnie, Wielka 66, róg Andrzejewskiej.

Advertisement for Ogród po-Bernardyński. TEATR NOWOCZESNY DZIS Przedstawienia o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. Komedja — Operetka — Balet.

Advertisement for OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI KONGERT Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej Dyryguje art. Walerjan Molla. Początek o godz. 8 w.

Advertisement for Sala koncertowa ogr. Bot. dyr. I. Szumana. DZIŚ! Tylko kilka występów wszechśw. art. pięknej siostry Priess.

Advertisement for Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Na usłone żądanie publ. po raz drugi wyst. będzie dramat z życia ży-Strasznego przekleństwo.

Advertisement for KINEMATOGRAF BRONISŁAWA. D. 16, 17, 18 i 19 maja r. b. Kronika tygodniowa (natura). — Nowosć w Paryskich kabaretach (natura).

Advertisement for Wilno. Pole wyścigowe — Pośpieszka. W niedzielę 18 maja r. b. odbędą się ostatni raz „PĘTLE MARTWE” ZNANYCH LOTNIKÓW A. A. Wasiljewa i A. A. Kuźmińskiego.

W jaki sposób możemy uczynić postać naszą wysmukłą, lecz udreżoną przyrocznia nam otyłość? Jeżeli obwód talii wzrasta, jeżeli postać staje się ociężała, to, choć twarz zachowuje świeżość młodości, cały urok przyska. Ale czyż może to być powodem do smutku, skoro posiadamy idealny środek przeciw otyłości?

SALETRA NORWESKA

oprócz azotu zawiera wapno, tlenek azotu, siarkę, nie wyługowuje się przez deszcz. Nadaje złowym gliniastym gruntem strukturę granulową.

Stosuje się pod wszelkie rośliny, a szczególnie okopowe, jako nawóz pogłówny.

W składzie Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego w Wilnie,

W Kowieńskim Stowarzyszeniu Rolnym w Kowie. W Mińskim Syndykatu Rolniczym w Mińsku gub.

Woda-swiatko-elektro-mechano-lecznicza.

Suszarowska ul. № 3; 8-2, 5-7. 23926

JAN BUŁHAK

fotograf. Wilno, Portowa 6, telef. 17-42 zawiadania, iż od 15 czerwca wyjedzie na dwa miesiące, wszelkie przeto zamówienia do wykonania przed wakacjami przyjmują do 5 czerwca włącznie.

VII-klasowy zakład wychowawczo-żenski na wsi w Klarysewie pod Warszawą

WANDY PAWLIKIEJ

Egzaminy wstępne do 15 czerwca. 29551

Restauracja Myśliwska

Codziennie podczas obiadów i kolacji gra pierwszorzędnym salonowym kwartet pod dyrekcją p. Kazimierza Hila.

Dwa zdania.

Obalenie projektu samorządu w Radzie państwa nie mogło nie spowodować poważnej konsternacji w przedstawicielstwie polskim w obu Izbach.

Wiadomości polityczne.

Z delegacji. (P.) Delegacja węgierska uchwała preliminarz min. spraw zewnętrznych i wyraziła zaufanie hr. Berchtoldowi.

jestesmy równouprawnionymi obywatelami państwa, że od Izby tych czegoś możemy się doczekać. Wyście z nich — to okrzyk donośny; okrzyk bez słów, lecz jakże pełen treści.

W Albanji.

(P.) Corr. Bureau donosi z Durazzo o utworzeniu się nowego gabinetu pod prezesurą Turchana-baszy.

Z Grecji.

(P.) Wiadomości o nabyciu przez Grecję dwóch okrętów w Ameryce zaprzeczono.

W Hiszpanji.

(P.) Posłowie republikańscy protestowali przeciwko postępowaniu policji względem osób, wchodzących do parlamentu.

W Meksyku.

Jedno z nowojorskich pism otrzymało wiadomość z Vera Cruz, że Huerta abdykował i udał się do Santa Lucrecia.

Zdjęcia z Albanji.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.”). IX. Jak Durazzo cywilizuje się? Durazzo, w maju.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

ca stwierdził przyjacielskie stosunki z Rumunji.

(P.) Corr. Bureau donosi z Durazzo o utworzeniu się nowego gabinetu pod prezesurą Turchana-baszy.

Ministerem spraw zewnętrznych został Prek Bibdola, wewnętrznych Akif-basza, skarbu Nogga, sprawiedliwości Mopi i Turtulis oświaty.

W powstaniu w Albanji północnej i środkowej bierze udział, jak obliczają, 40,000 osób.

Przednie strażnice powstańców stoją za mostem, łączącym Durazzo z prowincją i ochranianym przez żandarmerję.

Nie będzie ona w stanie oprzeć się powstańcom, jeśli zechcą zająć stolicę.

Komisja międzynarodowa ma zamiar w poniedziałek udać się do Tyrany, która jest ośrodkiem ruchu.

Zadania dotąd stawiane komisja uznaje za możliwe do przyjęcia, nie wie tylko, co wynikać z żądania, by ks. Wied wyjechał.

W Durazzo znajdują się przedstawiciele górali-malissorów. Proponują oni przysłać 10,000 ludzi uzbrojonych dla obrony stolicy.

Ks. Wied waha się z odpowiedzią, chce bowiem uniknąć rozlewu krwi.

Telegraf przerywany.

Z Grecji. (P.) Wiadomości o nabyciu przez Grecję dwóch okrętów w Ameryce zaprzeczono.

W Hiszpanji. (P.) Posłowie republikańscy protestowali przeciwko postępowaniu policji względem osób, wchodzących do parlamentu.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że policja spełniła swój obowiązek i że żandarmerja ma także samo prawo wejścia do parlamentu, jak i osoby, przychodzące po informacje.

Dziennikarze obrazili się, z głośnym protestem opuścili salę i postanowili nie zdać spraw z posiedzeń.

W Meksyku. Jedno z nowojorskich pism otrzymało wiadomość z Vera Cruz, że Huerta abdykował i udał się do Santa Lucrecia.

Podobne wiadomości nadechodzą wprost ze stolicy Meksyku do pism amerykańskich.

Huerta już od dni kilku na ulicach Meksyku nie widziano, skąd wniosek, że udał się on na jeden z okrętów europejskich i wyjechał do Europy.

W przeciwnieństwie do tych wiadomości gen. amerykański, Fudson, donosi z Meksyku, że pogłoski o ustąpieniu Huerty są nieprawdziwe, a przynajmniej przedwczesne.

Do Nowego Jorku też nadeszła wiadomość, że transportowiec niemiecki wylądował w Puerto Meksiko dwa miliony naboju i kilka tysięcy karabinów dla generała powstańców Carranza.

Rząd Stanów Zjednoczonych wobec obowiązującej zawieszenia broni nie może zastosować żadnych środków represyjnych przeciw dowozowi broni dla strony przeciwnej.

Zdjęcia z Albanji.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.”). IX. Jak Durazzo cywilizuje się? Durazzo, w maju.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Dokonane na wjazd ks. Wieda porządki utrzymują się niezłe. Ulice są wyciśnięte, nieczystości wywożone.

Policja przestrzega przepisów regulacyjnych kardynalnie normy współczesnej cywilizacji.

Na wyjeździe z stolicy Albanji rzucę na papier kilka zajęć ostatnich.

Od czasu mego przyjazdu do dziś (dwa miesiące) wygląd zewnętrzny Durazzo znacznie odmienił się.

Każdego z nich cenniejsze figury następują europejscy... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

raz i wszystko, co życie stoletcza za sobą przynosi... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Kooperatywa leśna.

Wiadomo powszechnie, że ziemianie Litwy i Białorusi mają względnie do posiadanych obszarów ziemi i ich wartości dochody bardzo skromne...

Na tę szczupłość dochodów składa się cały szereg przyczyn, które się daje sprowadzić do dwóch głównych... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Nie inaczej się przedstawia eksploatacja naszych bogactw leśnych... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Z prawdziwą też przyjemnością dowiadujemy się, że wśród pewnego grona ziemian, do którego należą nie tylko posiadacze obszarów leśnych... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Z melodji wiosennych.

Królowna-wiosna idzie w świat poprzez rozmiłki pola, z mąrtwoty wstaje ziemi śmiały, do życia wstaje rola...

W wiosniaczej dłoni leży los tej matki — ziemi rolniej... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Królowna-wiosna idzie w świat, z mąrtwoty ziemi budzi, majowy w dłońach tuli kwiat, zagłada w serca ludzi...

W wiosniaczej dłoni wkłada plóg i ziemi rolniej dół... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Królowna-wiosna niesie ozar i drzewno nieśmieszny, królowski ziemni składa dar i kwiecie niesie dumy...

W wiosniaczej dłoni wkłada los tej matki — ziemi rolniej... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W Tow. Przyjaciół Nauk.

Na środowe doroczne walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Nauk przybyło ok. 70 osób... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Po zagajeniu obrad przez prezesa T-wa, ks. pralata Kurezewskiego, na przewodniczącego został jednogłośnie powołany dr. Witold Węslowski...

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

członków T-wa; honorowego — Aleksandra Jabłonowskiego i kilku zwyczajnych, których pamięć zebrań uczcił przez powstanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Po czym przystąpiono do sprawozdań z działalności T-wa w r. 1913.

W roku sprawozdawczym całą uwagę zarządu pochłonęło dokończenie budowy nowej siedziby T-wa, rozpoczętej w r. 1910... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W roku sprawozdawczym całą uwagę zarządu pochłonęło dokończenie budowy nowej siedziby T-wa, rozpoczętej w r. 1910... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W roku 1913 T-wo składało się ogółem z 480 członków (231 zamieszkałych w Wilnie i 249 zamieszkałych w innych miejscowościach... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

owego im. s. p. Józ. Montwilla, częściowo zaś z pożyczki zaczerpniętej w Banku Handlowym... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Jak wiadomo, zmarły w styczniu 1913 r. s. p. Bolesław Busiecki testamentem rejentalnym zapisał T-wo Przyjaciół Nauk 10,000 rb. oraz zbioru dzieł sztuki... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Po wysłuchaniu sprawozdania p. Giecwicza, w zastępstwie gen. Antonowicza, z budowy gmachu (który ma kosztować T-wo po całkowitem jego wykończeniu wraz z gruntem ok. 62,000 rb.) i komisji rewizyjnej, odczytanego przez p. Jarockiego, zebranie zatwierdziło je, jak również preliminarz na r. 1914 w sumie 4,650 rb. dochodów i tyleż rozchodów...

Sprawa wcielenia do zbiorów T. P. N. zbiorów rozwiązywanego się Tow. Muzeum Nauki i Sztuki, już kilkakrotnie na zebraniach T. P. N. omawiana, na obecnym zgromadzeniu została rozstrzygnięta ostatecznie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Również ustąpił, pomimo kilkakrotnych prośb zebrania, skarbnik Zenon Giecwicz... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W końcu wybrano na członków honorowych T-wa dotychczasowych członków korespondentów prof. uniw. Jagiellońskiego Juliana Talko-Hryniewicza (antropologa) i p. Wandalię Szukiewiczą (archeolog i etnograf) oraz nowego prof. Ludwika Krzywickiego (antropologa)...

W końcu wybrano na członków honorowych T-wa dotychczasowych członków korespondentów prof. uniw. Jagiellońskiego Juliana Talko-Hryniewicza (antropologa) i p. Wandalię Szukiewiczą (archeolog i etnograf) oraz nowego prof. Ludwika Krzywickiego (antropologa)...

Odsłonięcie pomnika s. p. J. Montwilla.

Wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika s. p. Józefa Montwilla na grobie na cmentarzu Rossie.

Pomnik, wykonany przez profesora Otta, wygląda dość okazale. Uchwycono w locie Genjusz w postaci Anioła skrzydlatego w jednej ręce trzymającego płonącą pochodnię... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Uroczystość wypadła naogół dość blade w znacznej części jednak z winy inicjatorów, którzy za mało poczuli starania, by szerszy ogół zawiadomił i zaprosił... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

W nieobecności z powodu niezdrówia bibliotekarza T-wa, gen. Walerjana Dobużyńskiego, sprawozdanie ze stanu biblioteki odczytał p. Kościółkowski... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

wspomnień i zestawień życia ludzkiego w śmierci, uczul w pierśiach goręcy war, lecz z taką drobną chwila nie staje się na mównicy wobec mogiły wielkiego człowieka...

Pomnik dzieła prof. Otto nie spełnia nas zadowolił. Sam Anioł z brązu na rozmach duży, tylko noga jedna, prawa, zbyt daleko może jest odsunięta, medalion zaś zupełnie chybiony... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Zebrali się: rodzina, towarzysze, znajomi, przyjaciele, tylko niedopisała pogoda. Jak w dniu pogrzebu, tak i w dzień odsłonięcia pomnika padał deszcz...

Niech ten deszcz, co po znojnjej i suchej wiosnie użyznia niwy nasze, wsiąknie i w ten grób pamięcią żywych...

Wystawa obrazów artystów polskich

(W sali „Sokoła“ w Wilnie).

Na wieść o bezwzględnie otwarciu tej wystawy ządożnoście tam pospieszyliśmy, ażeby przed jej otwarciem dla widzów, wchłonąć pierwsze wrażenia z obrazów i podzielić się nimi jaknajprędzej z czytelnikami „Kurjera“...

Oto wstępne uwagi; powzięte we czwartek w dzień duszny i mroczny przy wczesniej zapalanej elektryczności, która blakła od błyskawic, podczas gdy huk gromu zagłuszał stuk młotka dzielnych artystów... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Pod dalekim, podniosłem zawsze w pamięci, wrażeniem z „Wiosennej wystawy“ z roku 1909 (też dzięki Jarockiemu widzianej w Wilnie), ślimyśmy oczekując podobnej...

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

wrażenia nie wywiera — pomimo techniki tejże samej.

Opodal, Podgórskiego (Kraków) „Dewajtis“ — silny dąb; rozległymi gałęziami, pokrytymi miedzianym liściem jesieni, łączy lińowe jesienne niebo z ziemią o zieleni zmęczonej... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Obok suchy w rysunku a dobitny, zarysujący z włoskich prymitywów i nowoczesnej Anglii Władimir Hofman z głową „z orszaku Dżany“... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

A tu młody przybysz z Paryża: Dabrowski (z Litwy) małym obrazkiem „Kaplica Peraldi“ (Korsyka) zakasował, zagasił wszystko na swoim szpalerze i świeci daleko i przyciąga widza... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie... walczyli o przetrwanie...

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

Wieloletni sekretarz, mec. Burhardt, odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia z d. 4 (17) grudnia 1913 r.

zjawiskiem, mylił ta analiza ogólny po- kładk wśród starszego pokolenia. Czo- go wyrazem zawiązanie się komitetu budowy „Domu katolickiego”.

§ „Komisja informacyjna”. Istnio- jąca od wielu lat w Towarzystwie wzajemnej pomocy uczniów Uniwersy- tetu Jagiellońskiego „Komisja infor- macyjna” ma za zadanie pośrednictwo w wynajdowaniu odpowiedniego zaj- cia tym członkom Towarzystwa, któ- rzy znajdują się w ciężkich warun- kach materialnych, dzięki jedynie własnej pracy na chleb powszedni, mo- żą studia uniwersyteckie pomyślnie do końca doprowadzić.

Z Rusi.

4. Z danych statystycznych. Wed- lung danych podolskiego komitetu sta- tystycznego, liczebność ludności pra- wosławnej wzrosła wolniej, niż liczeb- ność katolików i żydów. Według cyfr urzędowych, od r. 1897, t. j. od po- zwyczajnego spisu ludności, prawosław- ni na Podolu wzrosli o 25 proc., katol- icy o 35 proc., a żydzi o 45 proc.

Choć dzisiaj, na 2.965.000 prawosław- nych, żyją się na Podolu katolików 356.000 i żydów 523.000, to jednak „Po- dolanie” wypadł w dziką rozpacz nad- lęsem prawosławnej ludności.

Z Królestwa.

× Strejk w gazowniach. W obu ga- zowniach warszawskich wybuchł strejk majstrów, który zapowiada się na czas dłuższy. Wobec tego, celem u- niemożliwienia przerwy w zaopatrywaniu miasta w gaz zarząd sprowadza maj- strów z Niemiec. W gazowniach pra- cują saperzy.

× T-wo czytelników m. Warszawy. Sprawozdanie Tow. czytelników m. War- szawy za rok ubiegły zawiera pomyślny rozwój instytucji. Tow. posiada obec- nie 9 czyteln. Księgozbiór wynosi 31.481 tomów. Z czyteln korzystają przeważ- nie młodzi i młodzież oraz robotnicy i rzemieślnicy. Wypożyczono w r. ub. około 180 tys. tomów. Wydatki ogólne wyniosły 8.400 rb.

× Zjazd literatów polskich i rosyjs- kich. „Warsz. Dziennik” pisze, iż na- jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Towarzystwa słowiańskiego literacko- artystycznego rozważano projekt orga- nizowania w Warszawie zjazdu pra- wosławnych rosyjskiej i polskiej litera- tury i pracy w celu rozstrzygnięcia kwestji, związanych z prawem auto- rskim, honorarjów za przekłady z języ- ka polskiego na rosyjski i odwrotnie, wystawiania sztuk polskich na scenach rosyjskich i odwrotnie itd.

× Komasaacja gruntów drobnej szlachty. Dotychczas z kredytów pań- stwowych na przeprowadzenie komasa- cji korzystali w Królestwie Polskim wyłącznie właściciele gruntów ukazowych, pozostali zaś drobni rol-nicy, w pierwszym rzędzie drobna szla- chta zaszkodziła od skąru na przepro- wadzenie komasaacji nie otrzymali.

Sprawa powyższa między innymi była przedmiotem narad w Biurze Pracy Społecznej.

Zgodnie z postanowieniem tej instytucji Kolo polskie złożyło w Izbie państwo- wej wniosek wyrażający prośbę o ska- ru państwa funduszy na komasaację gruntów nieużytkowanych w Królestwie Polskim.

Obecnie wydział ziemski ministere- um spraw wewnętrznych, uznając słuszność wniosku Kola polskiego, zło- żył Izbie państwowej projekt prawo- dawczy wyrażający prośbę o ska- ru państwa funduszy na tę komasaację; ministerjum wyliczyło przytem z zacho- wania gruntów drobnej własności nieu- żytkowej odbywa się na koszt skąru, to również i w Królestwie zasada ta ob- wiązuje również.

Sprawa posiada dla kraju znaczenie poważne, gdyż w Królestwie znajduje się około 14.200 wsi i kolonji nieuży- tkowanych z 245.700 morgami i obszarem 3.550.000 morgów gruntu.

W roku bieżącym ministerjum liczy na przeprowadzenie komasaacji na ob- szarze 73.000 morgów.

× Zjazd kolekt. m. Staszewa. W Warszawie rozpoczął się dozwolony zjazd delegatów kolekt. rolniczych im. Staszewa t. zw. zaraniarskich. W zje- dzie, który ma trwać trzy dni, uczest- niczy z górą 200 osób.

× „Polski honor”. Współpracownik „Lodz. Tag.” dokonał objazdu mi- asteczek żydowskich w gub. lubelskiej, radomskiej i kieleckiej, których daje charakterystykę bardzo ciekawą.

Dawniej kupcy żydowscy mówili: „Mamy obłopa!”, włościanie bowiem kupowali wyłącznie w żydowskich sklepach. Teraz jednak, jak się tylko otwiera „polski sklep, to chłop do niego leci”.

Następnie ów pan podkreśla, fakt, że włościanie dawniej emigrowali lic- zie, a teraz zamiast emigrować, wola- li konkurować z żydem kramarzem, wo- żnicą i rzemieślnikiem. W wielu zaś sklepach polskich sprzedawczyńmi czyli sklepowniami są dawne nauceyciel-ki, które więcej tu zarabiają, niż da- waniem lekcji. „Trzeba znać polski „kawał” — pisze — żeby zauważyć wielki przewrót, jaki się dokonuje wśród polaków, gdy nauceycielki stają za lada sklepowa”.

× Ujęcie złodziei klejnotów. Do Warszawy nadjechał z Filadelfji wiado- mość, wymagającą potwierdzenia, iż t-wo tam Władysława Szalenica i Lu- dwika Śmietanka, sprawców obrzy- mienia krzyżów klejnotów, dokonanej w gru- dnia r. ub. w mieszkaniu p. Hoppe w Alejach Ujazdowskich.

Kradzieży tej rabusie dokonali w warunkach niezwykle, gdyż korzy- stając z nieobecności p. Hoppe, zwi- azali służącą Józefę Bandurską, która Szalenica, z zawodu technika denty- styczny, odwiedzał w charakterze narze- czanego, poczem sprowadził mieszka- nia i zbiorli. Wartość zrabowanego w ten sposób biżuterji wynosiła z górą 120.000 rubli.

Według informacji, jakie nadeszły, Szalenica i Śmietanka, władający kilku językami, zbiegli początkowo do Berli- na, skąd udali się do Antwerpii, a na- stępnie do Nowego Jorku i Filadelfji. Czy znalezione przy nich klejnoty lub pieniądze — niewiadomo.

Z sa kordonu.

§ Dom im. O. Bratkovskiego. W Krakowie zawiązał się komitet budowy „Domu katolickiego” im. zmarłego kapłana i kaznodziei, O. Bratkovskie- go. Do komitetu tego należą między innymi książe biskup krakowski, ks. biskup sułkowski, krakowski, Andrzej- wa hr. Potocki, Paweł ks. Sapijha i t. d. Jak wiadomo O. Bratkowski z cel- ścią zakonnej rozciął swą opiekę moralną szczególnie nad młodzieżą, której uzyskał ufność i przywiązanie. To też młodzież pierwsza zwróciła myśl uczczenia jego pamięci trwałym po-

mnikiem, mylił ta analiza ogólny po- kładk wśród starszego pokolenia. Czo- go wyrazem zawiązanie się komitetu budowy „Domu katolickiego”.

§ „Komisja informacyjna”. Istnio- jąca od wielu lat w Towarzystwie wzajemnej pomocy uczniów Uniwersy- tetu Jagiellońskiego „Komisja infor- macyjna” ma za zadanie pośrednictwo w wynajdowaniu odpowiedniego zaj- cia tym członkom Towarzystwa, któ- rzy znajdują się w ciężkich warun- kach materialnych, dzięki jedynie własnej pracy na chleb powszedni, mo- żą studia uniwersyteckie pomyślnie do końca doprowadzić.

Komisja informacyjna poleca zdol- nych korepetytorów, guwernerów i pracowników biurowych, za których sumienna praca bierze zupełną od- powiedzialność.

Zgłoszenia adresować należy: Towar- zystwo wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Kra- kowie, ul. Jabłonowskich 10.

§ Bank ziemski w Galicji. Mini- sterjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia posl. Huncu, hr. Polacke- ma, Wicentemu i Janowi Rozwadows- kemu, hr. Skarbkowi i b. Zarddeckiemu utworzenia tzw. „Banku Ziem- skiego” dla Galicji, Śląska i Bukowiny, z kapitałem zakładowym 2 mil. kor. Bank ma prawo wydawania obli- gacji zabezpieczonych. Siedziba jego będzie w Łańcu.

§ Kobieta jako Hamlet. Na przyszły tydzień przygotowuje dyrekcja teatru lwowskiego Szekspirowskiego „Hamle- ta”, który ogromne w kołach teatral- nych budzi zainteresowanie ze względu na występ W. Wysockiej — roli tytuł- owej, tj. w roli królowej Hamleta. Będzie to pierwszy w ogóle na scenie pol- skiej wypadek, że rolę bohatera tej genialnej tragedji odtworzy artystka. Z zagranicznych artystek pokusiła się o laury na tem polu słynna Sara-Bern- hardt.

§ Z ruchu ludowego w Galicji. Do- nosiliśmy już o konsolidacji stronni- ców demokracji narodowej i oboz chrze- ścijański-ludowy, wyrażonej w zlan- niu się dwóch pism ludowych „Wien- i Peczolki” i „Ojczyzny”.

Obecnie podobna konsolidacja nast-ąpiła w „Polskim stronnictwie ludo- wem”, które na wyłączenia Stapińskie- go, a połączeniu się z dawną „fronda lwowska” z Wysoclem i Dąbskim na- czele, posiadało dwa pisma ludowe, wy- chodzące co tydzień, a mianowicie: „Piasta” w Krakowie i założoną przed siedmiu laty radykalną „Gazetę Ludow-ą” we Lwowie.

Obecnie oba te tygodniki złączy się w jeden o nazwie „Piast, gazeta ludo- wa”. Tygodnik ten będzie wychodził w Krakowie pod redakcją organizatora stronnictwa, Dąbskiego.

§ Polacy na Spiziu. Na zjeździe o- kregowym Kól Tow. Szakoly ludowej w Nowym Targu utworzono stały ko- mitet dla zajęcia się sprawą 100.000 polaków mieszkających na Spiziu i w komitocie orawskim na Węgrzech. Postawiono narazie wydać monografię o polakach węgierskich.

§ Napad niemiecki. Z Białej donoszą: Młodzież szkolna polska, powracająca z wycieczki, przy wejściu do miasta ob- rzucono z sąsiednich domów niemie- ckich gradem kamieni. 12 uczniów i pre- fekt ks. Domanik ażeby poważnym o- brażeniem. W wycieczce uczestniczyło wiele rodziców, przeważnie ze sfer ro- botniczych, wobec czego można było się spodziewać, że zaiscie to przybrać może krwawe rozmiar. Kilku jednak osobom udało się robotników powstrzy- mać od wyrzucenia sobie doraźnej sprawiedliwości.

§ Nowy kanał. Projektowany jest nowy kanał, łączący Odrę z Wartą i Notecią. Projekt ten ma duże zna- czenie, gdyż stworzy tanią drogę wodną, łączącą Górny Śląsk z W. Ks. Poznań- skiem, Prusami i dalej z Litwą, Połą- czenie Odry z Wartą wynosiłoby 96 km., a Warty z Notecią 77,6 km. Pro- jektowane kanały skróciłyby drogę wodną między Wrocławiem a Poznaniem (650 km.) o 410 km., między Wrocławiem a Bydgoszczą (720 km.) o 340 km.

§ Zjazd kół śpiewackich. W dn. 14 (27), 15 (28) i 16 (29) czerwca odbędzie się w Poznaniu X-ty walny zjazd Kół śpiewackich, w którym wezmą udział wszystkie 13 okregów śpiewackich. Na zjeździe wystąpią chóry męskie, żeń- skie i mieszane. Zjazd zapowiada się świetnie. Jako nowość na przyszłym zjeździe podnieść można, że wystąpi samodzielnie złączony chór włościań- ski-mieszany. Zjazd ma być wielkim turniejem śpiewaczym, w którym o palmę nagrody mogą się biegać tak okregi, jak i poszczególne Kola śpie- wackie.

§ Zjazd kół śpiewackich. W dn. 14 (27), 15 (28) i 16 (29) czerwca odbędzie się w Poznaniu X-ty walny zjazd Kół śpiewackich, w którym wezmą udział wszystkie 13 okregów śpiewackich. Na zjeździe wystąpią chóry męskie, żeń- skie i mieszane. Zjazd zapowiada się świetnie. Jako nowość na przyszłym zjeździe podnieść można, że wystąpi samodzielnie złączony chór włościań- ski-mieszany. Zjazd ma być wielkim turniejem śpiewaczym, w którym o palmę nagrody mogą się biegać tak okregi, jak i poszczególne Kola śpie- wackie.

Z Rosji.

× Charakterystyka b. ministra. „Birz. Wied.”, charakteryzując b. mi- nistra ks. Swiatopok-Mirskiego, uży- wa go człowiekiem dobrym i pozytyw- nym, lecz pozbawionym hartu i inicja- tywy. Był on równie dobrym pomo- cnikiem Plehwo, jak i później liberał- nym jego następcą; jednym słowem był zazwyczaj ugraszką ludzi i wy- pad- ków, nie moczny do przeprowadzenia własnego systemu i zapewniania nad- nim. Cały jego liberalizm, zdaniem „Birz. Wied.”, nie posunął się poza za- nianie potrzeby okazywania ufności żywiotom społecznym. Był to punkt szczytowy jego kariery, a zarazem i koniec jej.

Bowiem już wnet po śmierci Pleh- wego reakcyjniści rozpoczęli wrogą kampanję przeciw ks. Swiatopok-Mir- skiemu, czemu on nie ugiął, a może i nie chciał przeciwstawić. „Birz. Wied.” — zwykł mawiać — „za pomocą ar- restów i cytańdeł nie mogę, a nawet są- dzię, iż niepodobna wszystkich zamknąć w twierdzy Pietropawłowskiej. Zleżna- dou Plehwo doprowadziła do ruin”. Szczerze wierzę, że można jedynie coś osiągnąć za pomocą środków „spokoj- nych”. Obok tego ks. Swiatopok-Mir- ski chętnie powtarzał, że niepodobna z przesładowania anarchistów robić programu politycznego. A właśnie, przez lat kilka po nim, taki a nie inny był program polityczny jego następcy.

× Na wystawie ogrodniczej. W Pe- tersburgu obecnie odbywa się wysta- wa ogrodnicza. W gaz. „Now. Wremia” spotykamy sprawozdanie, z którego się dowiadujemy, że najwybitniejszymi okazami wystawy są storczyki, docho- dzące w cenie do 10 tys. franków za egzemplarz. Obok tego sprawozdawca stwierdza, że słynni na świat cały ho- dowcy-ogrodnicy z Erfurtu, Harleumu i t. d., wystawili wiele innych pięk- nych okazów, a obok nich odznaczają się i milionerzy rosyjscy z produkcja- mi swych cieplarni, które są oparte również na kulturach zagranicznych. Poza tem nie znajdujemy dotąd nic, co by rzeczywiste rzucało jakis światło na stan różnych gałęzi ogrodnic- twa w obywatelnej Rosji.

× Tydzień w Petersburgu. Prasa petersburska robi likwidację tygodnia awaryjnego, w ciągu którego popisali się lotnicy rosyjscy: Jan- kowski, Rajewski i Szpioberg i goście francuscy — Poiret i Pégoud. Okazuje się, że lotnicy francuscy zabrali nie tylko połowę całego dochodu z wlotów, tj. aż 25 tys. rubli, gdy na lotników ro- syjskich i klub aeronautyczny wypa- dło tylko po 12 i pół tysiąca, lecz i wię- kszą cieszyli się sympatją i uznaniem ze strony publiczności.

Prasa bojeje nad tem lub ironizuje, lecz jak się zdaje, niesłusznie — obaj lotnicy francuscy rzeczywiście są mi- strzami w swym zawodzie.

× Pożar w Odesie. (P.). Spłonęła największa na południu fabryka wyro- bów blaszanych Wautcha. Straty przeszło 300.000 rb.

× Połobch sędw właścicieli kopalni na południu. W tych dniach świat gó- rniczy został poruszony wiadomością, że w okregu południowym w pub. jekatery- nowskowskiej około 50 mniejszych ko- palni węgla ma być zamkniętych. Pre- zes rady zjazdu górników z „Iudno- wjei Rosji, von Dittmar, zwrócił się nie- zwłocznie do ministra Maklakowa z pro- sba o pośrednictwo w tej sprawie, i że zanik wiele kopali było naka- zane przez zarządnika ziemskiego.

Wysłannym, że powstał cały szereg nieporozumień między chłopami, właściciela- mi gruntów około St. Gorlowka i górnikami-dzierżawcami, właściciela- mi kopalni. Nieporozumienia te miały być rozstrzygnięte w komisji guberna- lnej jekaterynowskowskiej do spraw miejskich i ziemskich dn. 16 bm. Kopal- nie te ogółem zatrudniają około 4 tys. robotników i dobywają około 30 mil. pudów węgla rocznie.

Minister spraw wewnętrznych zape- wnił, że kopalnie w żadnym razie nie zostaną zamknięte i że nieporozumie- nia dadzą się ułożyć.

W ostatniej chwili Agencja Peters- burska w urzędowym komunikacie za- pewnia, że powyższe wieści, o kopal- niach ogłoszone przez pisma „Riecz”, „Russkoje Slowo” i „Dien” są zgola nieprawdziwe.

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- braz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

× W katolicyzacji. Korespon- dent gaz. „Riecz” kreśli smutny o- obraz życia wiewiów, odbywających ka- tory w Tobolsku, gdzie naczelniki więzienia jest niejaki Dubiugi, zwiolenik bastonady i stojący ją jak- najszerszej, li tylko według swego widzimisię. Dubiugi był przedtem w więzieniu molywoskim i tam już odznaczył się jako wyznawca systemu patuszowania kryminalistów na poli- tycznych.

Objął Dubiugi swe stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: wiec bastonady, więc pogorszenie straz- wie, więc wprowadzenie łapci zamiast skórzanych „kotów” (modzą chłoda- ków), monec polajanki wszędzie i za- wsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobycia żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych uda- wał warjata, wadzono go do wanny zimnej jak lód. Wnet się przyznał, lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorowa- ł i wkrótce zmarł. Korespondent kończy smutną swą sylwetę Dubugi dodat- kiem, że więźniowie dzięki swej silnej pracy lat paru lub kilku i z ur- zędu nakazaniem odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyłącza, nie- jednokrotnie przy opuszczeniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rak... jakis grosze. Gdzie się podziały owe zarobki?

Wnioski, aby sąd postawił na miej- sce zbrodni i zbadać tam p. Jasi- aka, oraz zaznajomić się wogóle z miej- scem, gdzie zamordowano ks. Drukoc- kiego - Lubeckiego.

Prokurator przeciwko tym wni- oskom nie oponuje i sąd przychylił się do nich, z tą zmianą, że kwestję badania p. Jasiaka na miejscu zbrodni odłożo- no do chwili zbadania go w sądzie. Sąd 26 b. m. (8 czerwca) wyjedzie w kom- pletcie na miejsce zabójstwa, podsądny zrzeka się swego prawa uczestniczenia w tym wyjeździe.

Następnie zeznaje adw. przys. Tal- ten-Wilczewski w sprawie kupna Hen- rykowa pod Warszawą i Bud w gub. smoleńskiej. Oświadcza między innymi, że ord. Bisping mówił mu po kupnie Złoczewa przez ks. Dr.-Lub., iż ksią- że ma duże zobowiązania i że on, ordyna- t, zmuszony był podpisać mu szereg weksli. Tak samo mówił też Bisping po śmierci ks. Lubeckiego, iż książe po- został mu dużo winien.

Na zapytanie obrońcy, skąd czerpał Bisping fundusze, był mógł tak duże sumy pożyczac, świadek oświadcza, iż według słów Bispinga, brał on je z funduszy siostry pierwszej swej żony, Rudominówny, ktorąmi rozporząd- zał. Wreszcie świadek potwierdza, że po morderstwie zgłaszał się do niego kilkakrotnie jacyś nieznajomi, proponu- jąc, iż za pewną sumę postarają się o uwolnienie Bispinga za kaucją, skiero- wanie sprawy do śledztwa powtórnego i t. d.

Zeznania Anny Czyżewskiej i Hora- cego Hellera nic nowego nie dorzuc-ają, lokaj zamordowanego księcia, Jan Zukiewicz, twierdzi, że książe często z nim rozmawiał i że nigdy o wrogach swych nie wspominał; przeciwnie mó- wił, iż nieprzyjaciół niema. Książę kie- dyś powiedział, że kazał kopać rowy wokoło parku teresińskiego, aby dać lu- dziom zarobek, chociaż rowy te były niepotrzebne.

Ekspertyzy wyznaczono dwie: pu- szkarską i grafologiczną.

W pierwszej eksperci mają orzec czy 2 rewolwery okazane są w do- brym stanie, jaka różnica w ich konstrukcji i jakie kule do nich używano? Czy kule znalezione w włotkach księ- cia pasują do którego z tych rewolw-erów i t. p. szczegóły techniczne.

W drugiej eksperckiej grafologowie mają orzec czy weksle przedstawione w dowodach są podpisane przez księ- cia, czy sfalszowane, a w takim razie czy podpis sfalszował Bisping?

Dr. Kubicki zeznał, że Bisping po silnem opalaniu ręki lewej w wypadku samochodowym stracił dawną siłę w lewej ręce i władza tej była ograniczo- na.

Posiedzenie sobotnie rozpoczęło się od zeznań dr. Malanowicza, który w 1911 roku leczył ks. Drukockiego - Lu- beckiego na artretyzm. Pomimo choro- by, zniekształceń stawowych świadek nie zauważył i książe nie skarżył się, że pisanie sprawia mu trudności. Pod koniec lata 1911 i w jesieni tegoż roku książe nosił rękę na temblaku.

Następnie zeznaje Konstanty książe Czetwertyński. Świadek mówi biegle po rosyjsku, to też badanie odbywa się w dość szybkim tempie. Ustala wiele szczegółów, posiadających duże zna- czenie dla obrony, w niektórych miej- scach okazuje się, że świadek zeznaje nie to, co sam widział i słyszał, lecz powtarza to, co mu utkwilo w pamięci z rozmów z różnymi osobami.

To też przewodniczący wyjaśnia świadkowi, aby nie powtarzał pogłos- sek, lecz mówił tylko to, co sam widział i słyszał.

— Ordynał Bisping — zaczyna ksią- że — jako mój sąsiad, znany też jest bliżej; mogę stwierdzić, że p. Bisping zażywa u nas jaknajlepszej opinii. O- ciec mój, człowiek już wiekowy, wy- sokoce poważał p. Bispinga, wielokrotnie zasięgał jego rad, uważając go za czło- wieka bardzo rozsądnego i bezwzględ- nie uczciwego, zamianował go nawet ezekutorem swego testamentu. Po morderstwie, panowało tam i wyrażone było jawnie podejrzenie, że ordynał jest mordercą.

Przew. — Co pan powieścić może o charakterze Bispinga?

Sw. — Mogę powieścić, że to człowiek twardy w stosunkach z innymi, lecz bardziej jeszcze w stosunku do siebie. Człowiek bardzo szanujący swe obowiązki i ściśle wykonyjący je. Człowiek skłonny do energicznych wystąpień, lecz panujący nad sobą. Pa- miętam wypadek, jak na pewnym po- siedzeniu p. Bisping w bardzo ostrej formie wystąpił przeciwko dyre

tym dzięki reformom agrarnym. W poprawkach wniesionych do projektu mowa o posażni ewskawówki rady szlachty zjednoczonej. Mowa jest o czytaniu projektu Dumy, nie komisji, komisja bowiem nie jest organem prawodawczym.

Następne posiedzenie w poniedziałek, na porządku dziennym ziemstwo, gminne i reforma senatu.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z d. 17 (30) maja.

(T. A. P.)

Pod przewodnictwem Rodzianki toczą się w dalszym ciągu rozprawy, nad preliminarzem

ministerjum oświaty.

Kluczem w dalszym ciągu rozpoczętej w piątek mowy oświadcza w imieniu grupy związków 17 (30) października, że potępia ona działalność ministerjum. Minister lekcwoży żywotne potrzeby kraju i kategorię dezerydacji Dumy i nie tylko nie usiłuje jaknajbardziej przeprowadzić dojrzałe reformy, lecz przeszkadza ich urzeczywistnieniu, gdy są projektowane w drodze inicjatywy ciał prawodawczych. Kępowanie działalności miejscowych instytucji społecznych w sprawach oświaty i niechęć liczenia się z opinią społeczeństwa, zwłaszcza rodziców, podkopują zaufanie do szkoły. Polityka ministerjum, dążąca do ograniczenia prawa używania języka matczyńskiego w szkole, budzi wśród ludności obopólniejsze uczucia wrogie względem rządu i przez to przynosi szkody państwowości rosyjskiej. Grupa 17 (30) października proponuje odpowiednią formułę, w której Duma zwraca uwagę rządu, że działalność ministra oświaty nie odpowiada obywatelskim i wysokości Tronu zasadom rozwoju sił duchowych kraju i powstrzymuje rozwój kultury rosyjskiej. (Okłaski lewicy).

Państwo dowodzi, że przedewszystkiem trzeba zabezpieczyć prawa nauczycieli ludowych.

Duch. Kryłów nawołuje by min. w zgodnej pracy z Izabim prawodawczym doprowadzić do kontaktu pomiędzy szkołami początkowymi i średnimi, przez opracowanie reformy wyższych szkół początkowych.

Popielajew zarzuca, że minister dąży do zbiurokratyzowania szkoły, przez co wytworzyła się walka z opinią publiczną i unicestwiono związek szkoły z rodziną.

Godwin wyklazuje braki ustawy emerytalnej dla nauczycieli i nauczycielek.

Wice-minister oświadcza, że sprawa ta znajduje się w trakcie rewizji i będzie właściwie postawiona.

POSIEDZENIE WIECZORNE.

Duch. Stanisławski wnosi by ministerjum jaknajprędzej zajęło się organizacją sieci szkół rzemieślniczych.

Czechidze przekonywa, że istnieje tendencja uporczywa wprowadzenia polityki do szkoły. Nie można godzić się na szkołę rozwijającą fałsz, karierowiczostwo, nienawiść i wzajemną niechęć. Nieszczerze Dumy, że to przez siedem lat pracuje razem z ministerjum nie nie dajemy, które wnosi rozkład w sprawę oświaty ludowej, a więc Duma pracuje z katami kultury. (Halas na prowicy: „Na piętnaście posiedzeń wydylił” Na lewicy hukne okłaski).

Prezdujący pozbawia mowę słowa i proponuje zastosowanie właściwego względem niego rygoru. Głosy na lewicy: Przeczytać stenogram... Powiedział „katami kultury” w tem niema nie niedozwolonego.

Głosy na prawicy: „Wyrzucić go”. Prezdujący żąda stenogramu i pozwala w dalszym ciągu mówić Czechidemu, z zastrzeżeniem powściągliwości.

Czechidze kontynuuje, że Duma żywiła ministerjum funduszami narodowymi, obecnie punkty zetknięcia pomiędzy Dumą i ministerjum stały się. Więcej stały się punkty zetknięcia pomiędzy nami a naszymi dziećmi, których nie umiemy obronić od rozkładowego wpływu wnoszonego do szkoły.

Prezes oświadcza, że w wyrażeniu „katami kultury” niema nie niedopuszczalnego więc ogranicza się na napomnienie.

Lewaszow zwraca uwagę, że wyższa szkoła jest w niedostatku, wniesione zostały przez ministerjum projekty: o polepszeniu warunków oposażenia młodszego składu profesorskiego i o zwiększeniu funduszy na gospodarze oraz naukowe potrzeby uniwersytetów, ale Duma projektów tych nie rozpatrzyła.

Następnie mowa mówi o stanie ujemnym szkół żeńskich i przytacza fakt, że medyczne kursy w Charkowie w liczbie 214 arbiturjentek dały 190 żydówek.

Więć wobec rosnącej muszą tam być stosowane surowsze wymagania. Mówca powołując się na Zachód, żąda reformy szkoły średniej i początkowej, aby nadać im bardziej narodowy i użyteczny charakter.

Januszkiewicz oświadcza, że minister oświaty i Puryzkiewicz prowadzą jednakową politykę w stosunku do ludu rosyjskiego. Puryzkiewicz stworzył nowe ministerjum oświaty, mianując się „towarzystwem filareatów”, które na dorobit to czego nie zrobił minister. Mówca nawołuje do odrzucenia preliminarza.

W ciągu posiedzenia dziennego

była zarządzona przez Dumę podczas której obradowano nad przyjęciem interpelacji z powodu zamknięcia przez policję

publicznego zebrań

w siole Siebunskoje. Interpelację przyjęto.

Następnie obradowano nad przyjęciem interpelacji z powodu zachowania się

wojska i policji

podczas strejku w drukarni Jabłońskiego w Petersburgu. Z powodu braku quorum uchwały żadnej nie powzięto.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Fundusz duchowy ewangelicko-reformowany. Do Dumy państwowej wniesiono, jak telegrafuje Ag. Peters., projekt określenia sumy, wypracanej przez skarb gminom ewangelicko-reformowanym synodu wileńskiego, zgodnie z dochodami z majątków, wziętych pod zarząd skarbu w roku 1842.

Na rządowe koleje żelazne. (P.) Rada ministrów zaakceptowała dla złozenia Dumie projekt udzielenia kredytu dodatkowego w wysokości 7 1/2 milionów na pokrycie nadwyżki rozechodów przy eksploatacji rządowych kolei żelaznych w r. 1913.

Ostatnie telegramy.

Otrzymaone w nocy 17 (30) b. m.

WSPANIAŁY DAR.

Lublin. (Wl.). Rada komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Stanisław Wessel, ofiarował rb. 100,000 na szkołę rzemieślniczą imienia Syroczynskiego i rb. 20,000 na lubelską kaletę pożytkowo-oszczędnościową dla niezamożnych.

SPRAWA BENDASIUKA.

Lwów. (Wl.). Rozpoczęło się wygłoszenie oskarżenia przez prokuratora. Oskarżyciel publiczny dowodził, że podsądni winni są zdrady stanu. Następnie prokurator udawadniał antyaustrjacką działalność „Halicko-rosyjskiego T-wa” i hr. Bobryńskiego, którego narzędziem był Bendasiuk. Cała działalność Bendasiuka skierowana była ku przygotowaniu 14 wtrągnięcia Rosji.

DR. SCHWARZKOPF.

Poznań. (Wl.). Nocy wczorajszej zmarł nagłe na aneurizm serca barwicy na polowaniu w Hobiemiach naczelny przez regencję poznańskiej, dr. Schwarzkopf.

REWIZJA W MIN. SKARBU.

Petersburg. (Wl.). „Riecz” utrzymuje, że podjęto rewizję działalności ministerjum skarbu za czasów hr. Kokowcowa.

AKADEMJA WETERYNARYJNA.

Petersburg. (P.). Rada użwała za niezbędne otwarczenie w Petersburgu wojskowej akademji weterynaryjnej z pięcioletnim kursem dla 200 słuchaczy.

DUMA I KASSO.

Petersburg. (Wl.). Jak informują Krupienkij na prośbę październikowców, zwrócił się do Kasso z radą, aby nie przychodził do Dumy dla uniknięcia b. możliwego konfliktu. Kasso odpowiedział wymijająco.

BISKUP MARJAWICKI W AKADEMJI PRAWOSŁAWNEJ.

Petersburg. „Wieczernie Wremia” donosi, że odwiedził prawosławną akademję duchowną biskup marjawicki, Próchniewski, który po wtórnie przyjechał do Petersburga, aby starać się o pożyczkę z kasy państwowej. Pieniądze te są — jak mówi biskup Próchniewski — potrzebne marjawitom niezbędne na walkę z katolikami, którzy, idąc za wskazówkami Papieża, wszelkimi sposobami przeszkadzają działalności marjawitów.

WYBUCH ETERU.

Odesa. (Wl.). W składzie Tow. aptekarskiego, wskutek spiecia przewodników elektrycznych, nastąpił pożar i wybuch eteru. Czterech służących niegło poparzeniu.

MROZY.

Wiatka. (P.). Po 30-stopniach upału temperatura spadła do 4 stopni mrozu. Spadł śnieg.

BALON ANDRE'GO.

Jakuek. (P.). Niema żadnych urzędowych wiadomości ani o balonie Andre'go, ani też o znalezieniu szkieletu ludzkiego.

CHMURY Z POŁUDNIA.

Wiedeń. (P.). „Reichspost” pisze, że na południu Austro-Węgier szukają się wielkie wypadki. Zwycięstwa serbskie, terroryzowanie chorwatów na Węgrzech, (przy obywatelności Wiednia) wpływ z Ameryki, skąd chorwaci wracają przejęci idea serbską — wszystko to pobudza słowian południowych austro-węgierskich do połączenia się około Białogrodu. Liczne rzesze słowian południowych przejęte są idea zjednoczenia serbo-chorwackiego i szczęście swoje widzą poza obrębem granic monarchji.

AUSTRIA A RUMUNJA.

Wiedeń. (Wl.). Dzienniki tutejsze omawiają żywo wystąpienie hr. Wittemburga w delegacji węgierskiej stwierdzające, że zapewnienia hr. Berchtolda o przyjaznych rzekomo stosunkach między Austrią a Rumunją mijają się z prawdą. Uspokojenie społeczeństwa rumuńskiego jest względem Austrii wprost wrogiem a i w kolach urzędowych nastąpiło znaczne ochłodzenie. Podróż cesarza Wilhelma do Rumunji ma właśnie na celu złagodzenie sytuacji.

SYTUACJA W ALBANJI.

Rzym. (Wl.). Ze źródeł dobrze poinformowanych zapewniają, że o 18cym

snocarstwa nie zgodziły się na wysłanie ekspedycji międzynarodowej do Durazzo, Austria i Włochy interweniować będą na własną rękę i same zaprowadzą porządek w Albanji. Takie postawienie sprawy groziłoby, zdanem dzienników włoskich, nieobliczalnymi powikłaniami, które mogłyby doprowadzić ostatecznie do wojny europejskiej.

OKRUCIENSTWO MEKSYKAN.

Meksyk. (Wl.). Doniesienia z Eagle Pass potwierdzają wiadomość, że powstańcy rozstrzelali przed kilku dniami pod Tepic 35 oficerów Huerty. Dalej donoszą, że pod Torredad rozstrzelano z rozkazu generała Carranza 300 żołnierzy, w tem 50 oficerów z generałem na czele.

Na szerokim świecie.

Katastrofa morska. (P.) Zderzenie parowca „Empress of Ireland” (ze „Stoorsteadem” nastąpiło 16 (29) bm. około 2 rano. W ciągu 20 minut „Empress” zatonał na głębokości 19 sążni. Wezwania o pomoc telegrafem bez drutu zaważyły parowce „Eureka” i „Lady-Eveline” z odległości 10 mil. angielskich. Pierwszy z tych okrętów uratował 60, drugi 339 ludzi. Rank był ciepły i temperatura wody nie była tak niska, by zwiększyła cierpienia. Kapitan „Empress” skoczył do wody w czasie zaturlenia się okrętu i został uratowany, ale jest umierający. Z powodu wielkiego wyczerpania sił nie może dokładnie objąć bliższe przyczyny. Większość pasażerów znajduje się w stanie opanowania. Parowiec został przybrany od środka do steru. Pręgiody nieprzeznaczalne okazały się bezużyteczne. Katastrofa nastąpiła tak szybko, że podróżni mogli myśleć jedynie o ocaleniu życia. Ze 140 członków Armji Zbawienia ocalało 20. Kobiety i dzieci stanowią mniejszość uratowanych. Czasem było zbyt mało, by oficerowie mogli przedsięwziąć środki rozróżnienia w szalupie.

Towarzystwo okrętowe kanadyjskie komunikuje, że w katastrofie zginęli 1032 osoby, uratowano tylko 355.

Późniejsze telegramy przynioszą szczegóły następujące:

Londyn. (Wl.). Pierwszą wiadomością o katastrofie otrzymał za pomocą telegrafu bez drutu parowiec kanadyjski „Eureka”. Była godzina 6 min. 30 rano. Okręt pośpieszył niezwłocznie z pomocą, lecz nie znalazł już parowca kanadyjskiego bo ten zatonął. Na falach pływało kilkadziesiąt osób, wywołując ratunek. Wkrótce przybyły inne statki ratownicze. Zajęto się energicznie wydobywaniem z morza tonących. Wielu z nich było nieprzytomnych. Szczegółów dokładnych katastrofy nie można do wiedzieć się od ocalałych.

Londyn. (Wl.). Kapitana parowca „Empress”, Kendella, unoszonego przez fale, wydobyl z wody parowiec ratunkowy. Uratowany wysłał zaraz raport o katastrofie Towarzystwu, pozem stracił siły i zemdlal. Przypuszczają, że umrze. Kendell, widząc, że starcie jest nieuniknione, do ostatniej chwili wtrwał na stanowisku i nie tracąc przytomności umysłu, kazał dać kontrparę całą siłą, przez co zlagodził nieco gwałtowność starcia.

Pierwszy pociąg wiozący rozbitków z Father Point do Kwebeku, uległ wykojeniu. Mnóstwo osób uległo szpazmatycznemu płaczeniu.

Załoga parowca „Empress of Ireland” zachowywała się podobno podczas katastrofy brutalnie i po tohórzowsku, nie dbając wcale o podrobnosci. Dowodem tego ma być okoliczność, że uratowano tylko 12 kobiet. I liczba łodzi ratunkowych okazała się niewystarczającą.

Alzateczy a Francaja. Coraz więcej obywateli Alzacji i Lotaryngji, uznających się za francuzów, przyjmują obywatelstwo francuskie. Władze francuskie nie robią alzateczkom żadnych trudności w nadawaniu obywatelstwa. Wystarczy, jeżeli proszący postawią wniosek o t. zw. „reintegration”, czyli o przywrócenie dawnego prawa obywatelskiego i dowiodą, że ich ojciec lub dziadek był obywatelem francuskim. We Francji wschodniej istnieje specjalny komitet, który trudni się przeprowadzeniem „reintegration”. Na odbytem niedawno w Nancy zebraniu komitet stwierdził, że działalność jego znacznie się powiększyła. W r. z. poważna liczba 944 alzateczków i lotaryngczyków przyjęła obywatelstwo francuskie. Oprócz tego 345 podań o „reintegration”, wniesionych w ostatnim kwartale r. z., jeszcze nie załatwiono. W r. 1912 przyjęło obywatelstwo francuskie 869 mieszkańców Alzacji i Lotaryngji, w 1911 r. — 518. Dzienniki francuskie ze zrozumiałem zadowoleniem stwierdzają, że Rzeczpospolita powiększyła się przez to o ludność małego miasteczka. Nie trzeba dodawać, że dziennikom niemieckim ta sama okoliczność napsuła wiele krwi.

Burze i wylewy. Burza z wichrem północno-zachodnim, która nawiedziła w tych dniach Francaję południową, wywołała tam wielkie powodzie. Straty są znaczne.

Ta sama burza przeciągnęła nad Hiszpanję, wywołując w następstwie zima.

W Anglii południowej zapanowała również niezwykle zimno. Istnieją obawy o zbiory.

Po strasznych upałach, jakie w ciągu kilku dni panowały w Stanach Zjednoczonych rozszalała się tam gwałtowna burza, wyrządzając wielkie szkody.

Proces pani Caillaux. Proces prze-

ciw pani Caillaux rozpocznie się 7 (20) lipca.

Międzynarodowy kongres kobiecy w Rzymie. Uroczyste otwarcie zostało w Rzymie kongres Wszechświatowego Związku kobiet, który poprzedza wielki międzynarodowy zjazd kobiet włoskich, również w Rzymie. Dla ruchu kobiecego dwa te łączne zjazdy mają znaczenie pierwszorzędne. W obradach, jakie odbywały się w hotelu Quirinal, brały udział przedstawicielki 23 narodów, z których wiele reprezentowanych było przez 60 delegatek. Na otwarciu obecne były sfery najwyższej włoskiej arystokracji, wiele osób urzędowych i wielu wybitnych polityków.

Sugestia zbiorowa. Szczególny wypadek zbiorowej sugestji zdarzył się w okolicach Rawenny.

Uczniowie zabawiali się podczas paury przed szkołą, zamkniętą na klucz. Jeden z chłopców zapomniał w klasie swego trepka. Pobiegłszy ku szkole usłyszał jakiś dziwny i chrapliwy głos, dochodzący z klasy, więc zajrzał do niej przez dziurkę od klucza. Na katedrze najwyraźniej siedział szkielet.

Chłopiec z krzykiem powrócił do kolegów, z których każdy, udawający się pod drzwi klasy, kolejno to samo zobaczył.

Przysłała wreszcie nauczycielka, lecz nie nie zobaczyła przez dziurkę od klucza; otworzyła więc kluczem i o czyniowca nikogo w niej nie znalazła.

Po zamknięciu jednak ponownie klasy uczniowie nawet wobec nauczycielki widzieli znów przez dziurkę od klucza szkielet siedzący na katedrze.

Sprawdzone ksiądz odmówił egzorcyzm i kazał przywołać lekarza, który zdarzenie to zaliczył do objawów zbiorowej sugestji, co zresztą bardzo rzadko zdarza się wśród chłopców.

Teatr w Bayreuth własnością narodu niemieckiego. Zygfryd Wagner zawiadomił redakcję dziennika monachijskiego „München-Augsburger Abendzeitung”, że on i jego matka zamierzają ofiarować narodowi niemieckiemu teatr wagnerowski w Bayreuth z wszystkimi ruchomościami, dalej wille Wahnfried ze wszystkimi skarbmami sztuki, zbiorami, pamiątkami po Ryszardzie Wagnerze, bibliotekę i znacznym funduszem na urzędzenie przedstawień oper wagnerowskich w Bayreuth.

W obawie przed sufrażystkami. (P.) Z Londynu donoszą, że na wyścigach w Epsom w dniu Derby przedsięwzięto wielkie ostrożności na wypadek możliwych demonstracji sufrażystek. Król i królowa obecni byli na wyścigach, w których uczestniczył koń ze stajni króla. Nagrodę Derby wygrał „Dorbar II”, należący do sportmana amerykańskiego Darry.

Pomimo przedsięwziętych ostrożności pewna kobieta wystrzeliła z rewolweru pustym nabojem do policjantki.

OPIARY

dożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na dom Serca Jezusowego. Ku użeczeniu s. p. Witalisa Janowskiego Stefania Brzezińska 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Ku użeczeniu s. p. d-ra Witalisa Janowskiego Sikorscy 2 rb., Emilia i Janina Przybytkówny 1 rb.

Na nędzę wyjątkową. Zamiat kwiatów na grób s. p. Ludwika Szulca Romuald Niewiarowski 3 rb.

Na „Powsięgłość i Prae”. Ku użeczeniu s. p. drogiego i zaanego ks. profesora Adama Akko rodzina Michałostwa Mongirdów 5 rb.

Na naukę języka polskiego. Ku użeczeniu s. p. Bronisława Malewskiego rodzina Michałostwa Mongirdów 3 rb.

Na rzecz zabaw dziecięcych przy T-wie Opieki nad dziećmi. Wsław Makarow 10 rb.

Na kolonje letnie. Beziemienie 1 rb., Jerzy Jacyna 1 rb., M. M. z Pszkowa 82 kop., zamiat wierzba na grób s. p. zanego Józefa Montwiła Jadwiga Wodziańska 15 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Zamiat wierzba na grób s. p. inż. Józefa Kiewnarskiego Władysław 10 rb.

UWAGZE
cierpiących na choroby serca, nerwów, podagrę, reumatyzm, skrofuty.
Słuczne kwasowogłowe NAUHEJMSKIE
wanny „A R S” zastępują z zupełności Nauhejm. Wygodne, tanie, łatwe do zastosowania wszędzie, w każdej porze roku u siebie w domu.
Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

MIŃSKI SALON
„LES MODES”
Mińsk, ul. Zacharczewska 33, d. Unichowskiej, telef. 8-98.
Ma nadchodzące święta otrzymano w dużym wyborze
ELEGANCKIE KAPELUSZE.

Słynne wyroby fabryki
MASSEY-HARRIS

kosiarki, żniwiarki, wiązalki, kultywatory, konne grabie i oraz calostat. bezkonkurencyjne grabie pokosowe kombinowane z przetrząsaczem, a także parowe młocarniane garnitury angielskiej fabryki Ronsome'a. Motory naftowe szwedzkie GNOM i inne maszyny i narzędzie rolnicze poleca

Fabryczny skład T-wa „WILJA”
Kalwaryjska 25, w Wilnie.

slaw Poklewska-Kozół 5 rb., Jerzy Jacyna 25 kop.

Dla staruszki Romanowskiej. Beziemienie 5 rb.

Na dom Serca Jezusowego. Ku użeczeniu s. p. Celsy z Borzeckich Halonburg-Halonowej Jozefowej Zdzisłobowskiej 10 rb., M. M. z Pszkowa 7 rb.

Na Macierz Cieszyńska. M. M. z Pszkowa 2 rb.

Dla głodnych w Sopotach. M. M. z Pszkowa 2 rb.

Na naukę języka polskiego. M. M. z Pszkowa 1 rb.

W dalszym ciągu na kolonje letnie na rece p. J. Leszczyńskiej nadeszali ofiary: Paulina Kofczanka 10 rb., Kazimierz Palkowski, inżynier i Sobieleszczanski z żoniskiej grub. 10 rb., Stanisław Podbereski 10 rb., Aleksander Chomiński 25 rb., Helena Bogusowska z Sienna 5 rb., Zbigniew Chodakowski 5 rb., prelat ks. Jan Sadowski z Petersburga 10 rb., Edward Paciao od Mateuska 5 rb., Odyniec (magazyń) 5 rb., Karolostwo Rajcecy z Pszkowa 10 rb., Henryk Śniadecki ze Słobody 15 rb., Pruzan (magazyń) 4 rb., Aleksander Ancewicz 2 rb., Stanisław Iwanowski 3 rb., O. Kondratowicz 3 rb. 2 kop., A. Rymasz z Izek 3 rb., Waucony, Piotrowski 3 rb.

W dalszym ciągu złożono na kolonje letnie w Pszkowach na rece p. Heleny Sorokówny: N. N. 1 rb., Beziemienie 3 rb., Julja Makłowiczówna 25 kop., Tekla Makłowicz 50 kop., dr. Konarszewicz 2 rb. 50 kop., Helena Starbrowska 1 rb., N. N. 80 kop., reszta nieprzyjęta przy sprzedaży psów 1 rb. 80 kop., Janina Słojan i Zbich Imatowiczowie 2 rb., Bieliński 1 rb., Pamecha 2 rb., Bohurowski 1 rb., Kalkstein 50 kop., Irena Piotrowszczykówna 1 rb., Słefus Misiewicz 1 rb., Marja Rouba 5 rb., H. Doboszyńska 5 rb., Kalkstein 3 rb., Zofja Busz 50 kop., ks. Kramulka 5 rb., Antoni Chudzyński 10 rb., A. M. 50 kop., Sera Nalewajko 50 kop. Razem z poprzednimi 257 rb. 45 kop.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 17 V 1914 r.

Nastroj dla lokacyjnych spokojny, popyt na prywatne hipoteczne, dywidendowo osniale, promjówki spokojne. Londyn 3 mies. — czeki. 95.70

Berlin 3 mies. — czeki. 46.67

Paryż 3 mies. — czeki. 87.99

5% Renta państwowa. 92 1/2

4% Pożyczka wewn. 1905 r. 103. —

5% 1903 r. 105 1/2

4% r. 1905 r. 102 1/2

5% 1909 r. 97 1/2

5% Listy zastawowe b. sialch. 88 1/2

5% promjówka i om. 1904 r. 508. —

5% 1866 r. 389 1/2

5% III (szlachecka) 343 1/2

3 1/2% Huty zast. b. szlacheckiego kup. 82. —

4 1/2% oblig. miast. Tow. kred. Petersburgskiego 86 1/2 Kijowskiego, — Moskiewskiego —

4 1/2% Huty zastaw. B-tów ziemsk: Wileńskiego 83 1/2, Kijowskiego —, Moskiewskiego 84 1/2, Poltawskiego —, Tulekiego 84 1/2, Charkowskiego 82 1/2.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 617, Wileńskiego 500 —, Dońskiego —, Kijowskiego 618, Moskiewskiego —, Poltawskiego 553 —, Tulekiego —, Charkowskiego —

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Babuńskiego 618 —, br. Nobel (udziały) 18000 br. Nobel (akcje) 914, zakł. Malcowskich 238 —, zakł. Putilowskich 103 —, Łeńskiego Tow. kopalni siłota 290 —, ros. Tow. kopalni siłota 40 —

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

CENY ZBOŻA.

WILNO, 16 (29) maja. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

za pud w kop. Zyto mjejsnowe furmankowe 94-98

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W gawonniach warszawskich strejk (z Królowa).

W Galicji powstaje bank ziemski (z kordonu).

W Białej niemy napadli na wycieczkę polską (z kordonu).

Rada państwa obradowała nad projektem ziemskiego zarządu gminnego. Duma obradowała nad preliminarzem min. oświaty (parlament).

Rowizja w minist. skarbu (tel).

W Wiance powróciła siba (tel).

Delegacja węgierska uchwaliła zmianie hr. Berchtoldowi (wiad. pol.).

Grózy stan w Durazzo (wiad. pol.).

Z Meksyku donoszą o abdykacji Huerty (wiad. pol.).

W katastrofie na rzecz św. Wawrzyńca zginęło przeszło 1000 osób (na szer. św.).

Table with 2 columns: Item and Price. Otręby jęczmieńne 73-75, Groch mjejsnowy 129-130, Groch roszyński 130-140, Groch Wiktorja 140-150, Fasola biała 150-170, Fasola żółta 150-150, Siano 60-65

MAGAZYN „JÓZEF ZACHAR“

w Mińsku Lit.

ulica Zacharzewska № 90, telefonu № 470,

POLECA na sezon bieżący:

PALTA ANGIELSKIE letnie i nieprzemakalne,

MARYNARKI alpagowe

GARNITURY tenisowe,

KAPELUSZE filcowe, słomkowe

oraz Panama.

OBUWIE AMERYKAŃSKIE

znakomitej marki „THE EWO SHOE” męskie i damskie.

Parasole, Parasolki, Laski,

Wyroby trykotowe i pończosznicze,

Rękawiczki skórzane i fildekosowe.

TOREBKI ręczne damskie, Portmonetki, Portfele.

ARTYKUŁY PODRÓŻNE itp.

F. Poptawski i S-ka
MAGAZYN

gotowych i na obstalunek
UBRAŃ MĘSKICH

ul. Wielka 27, telef. 11-78.

W wielkim wyborze:

PALTOTY,

BURKI,

KOSTJUMY

awiacyjne i sportowe,

ŻAKIETY,

SMOKINGI,

SPODNIE

i KAMIZELKI,

Marynarki z alpaki,

PELERYNY.

Ubrania dla wojskowych,

Uniformy wszystkich Instytutów

żądowych i uczniowskie.

Materiały na obstalunek z

najlepszych krajowych i za-

granicznych fabryk.

WŁASNA PRACOWNIA

pod nadzorem osobistym i

krajowych praktykujących w

akademjach krawieckich.

18859

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem **KAZIMI**

METAMORFOZA

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

WYKONANE PRZEZ
KOBIECY

CAŁOŚCIOWO

„SZYBKI WZMOCNIENIE”
CIEŁA I DUCHA. USPOKOJENIE NERWÓW
WZBUDZENIE APETYTU. POLEPSZENIE TRAWIENIA
HEMATOGENU D-RO HOMMELA

Zapewnia i daje
Dostac można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Pracowni Żyde, Kowalewski z Kowalewskim D-RO HOMMELA
Literaturę i broszury ze zmianem nazwy wysyłamy bezpłatnie
Fabryka Hematogenu D-RO HOMMELA, 590 ul. Sudebna 33

Pensjonat „ZACISZE”
ANIELI ŻYWI-SZYRYN. Pod kierunkiem J. SIPAYŁŁOWEJ.
w Warszawie, Nowogrodzka 40, telefon 290-89 i 186-58.
Dwadzieścia frontowych, słonecznych pokoiów. Kuchnia wykłintna,
stoliki osobne.

Ceny przystępne: 22800

Elektryczna fabryka sztucznych wód mineralnych, istniejąca od 1888 roku pod firmą
„Prowizor TROMSZCZYŃSKI”
pod zarządem współwłaściciela prowizora **Wze-**
szniawskiego.

WILNO, ul. Monasterka № 7. Telef. 708.
Magazyn fabryczny Wielka № 82, naprzeciwko
teatru.

Poleca na nadchodzący letni sezon różne
GAZOWE I CHŁODZĄCE NAPIJE ORAZ LE-
CZNICZE WODY MINERALNE, przygotowa-
ne na dystrybuowanej wodzie według ściślejsz-
ej lizy mineralnych źródeł. 28169

NAJWIĘKSZA PRAKT. PATENT. NOWOŚĆ:
PODMÓJHE
ogniotrwałe szafy (jedna
wiel w powietrzu) z patentowaną przy-
zma, która nie daje się przedziarować
i nie przepala, a także przetrwać sz-
aży żelazne i stalowe. Ceny niskie.
Katalogi bezpl. fabr. „ARKS” w Wilnie.
Kant. fabr. Nowo-Chersońska 7 m. 1, tel. 15-00

ZŁOTY MIESIĄC
nadszedł
i każdy musi pomyśleć
o swoim zdrowiu i zdro-
wiu swoich dzieci.

JEDEN DZIEŃ CHOROBY
kosztuje więcej niż cały
miesiąc starannego
odżywiania się.

A pewną drogą do
zdrowia jest regula-
rnie pić naturalne
holenderskie

Kakao BETKE
w złotych paczkach.

Od 16 maja do 16 czerwca
KAKAO BETKE
w złotych paczkach
będzie do nabycia w lepszych
magazynach.

Ceny dostępne:
1 t. po 1 rb. 20 k., 3 t. po
1 r. 15 k., 5 t. po 1 r. 10 k.

Kakao BETKE w złotych
paczkach możecie otrzymać
w magazynach gastronomicz-
nych i składach win:

„Kalkita i Zabłocki”,
Wielka 39, telef. 8-17;
„A. Januszewicz”,
Wielka 20, telefon 11-66;
Węciewicz i Zwiedrzyński
pr. S-to Jerski 7, tel. 9-31;
„A. Stępkowski”,
pr. S-to Jerski 20, tel. 3-03;
„W. Konstantynowicz”,
pr. S-to Jerski 43 i w innych
magazynach.

W tychże magazynach świe-
żo otrzymano i są do nabycia
nowe holenderskie

KAZIMIERZ OSSOWSKI
Inżynier,
OBROŃCA PATENTOWY.
Petersburg — Wozniesionskij
prospekt № 20, Berlin — Pots-
damerstr. № 5.

UWADZE PAŃ
3000 gotowych gorsetów na
fabryce „NOGALER”
Wilno, Domińska 29.
Od 1 r. do 25 r.

Obstalunki są wykonyw. w cią-
gu 6. godz. 30313

Biurowo „Praca” Świętojańska
Świętojańska 23, poleca
nauczycieli, nauczycielki, bony
polki, cudzoziemki, korepetytorki
na kondycje letnie. Rządowi ad-
ministratorów, gorzelniarzy, ogro-
dników, ekonomów, ochmistrzy-
nie, pisarzy, lokajów i ka-
charów oraz wszelką niższą mę-
ską i żeńską służbę ze sprawni-
nymi świadectwami. 80177

Potrzebna korespondentka
do Biura Technicznego. Oferty
z podaniem wykształcenia, do-
tychczasowej pracy i referencji
składać w admin. Kurjera Litew-
skiego sub. Żelazna! 30375

OGŁOSZENIA DROBNE.
Nauka i wychowanie.
Najstarsze biuro nauczy-
cielskie M. Ba-
gińskiej, Zandarski 7, poleca:
nauczycieli, nauczycielki, bony
polki, cudzoziemki. 28607

Student posiada kondy-
cję fizyko-matematyczną, kon-
czy filologiczny. Wiadomość w
administracji 30378

Student 3-go kursu Moskiew.
Handl. Instytutu,
doświadczonej korepetytor, wy-
jeżdża na kondycje na wieś. Ad-
res: poczta Hancowice gub. Miń-
skiej, G. Szymanowski, 30372

Student Uniwersytetu po-
suzkuje kondycje
do majtku. Znajomość doskona-
ła przedmiotów szkół średnich.
Wieloletnia praktyka, (uczniow-
wie zawsze składają egzaminy z
powodzeniem). Zwracać się: Mar-
jampol, gub. Suwalska, Stud. Du-
baz. 30381

Student technolog, rutyno-
wany korepetytor,
posuzkuje kondycje na lato. Mo-
stowa 17-1. 30380

Student daje lekcje wszy-
stkich przedmiotów
gimnazjum, może jeżdżać na wieś.
Lisowiec: prospekt S-to Jerski
9-15, J. A. 27222

Student Uniwersytetu IV
kursu, posuzkuje
kondycje. Matematyka, języki,
poważna znajomość muzyki (for-
tepjan). Białostocka ul. № 9 m. 1.
30408

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZE ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA

D-RO OBRONIEYERA
BARDZO PIĘKNE, WARSZYŃSKIE
ODBIŁE, WYKONANE W
NIEZŁOŻLIWYM
SPOSÓBIE SAJRY
UŁYWA. NA ZAWIĘZ-
GORYSZY W SŁODKICH
I W SŁAN. WŁ.
Zapisać wyczerpie!

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawa. Od 1-go lipca
wiosny 1915 r. do oddania w
dzierżawę w gub. Kowieńskiej
maj. Narany z folwarkiem Zve-
ry, ziemi ornej 410 dzies., łąk
5 1/2 dzies. Ziemia dobra w wy-
sokiej kulturze, przeważnie zdo-
nowana. Przy oddaniu w dzier-
żawę do sprzedania inwentarz
żywe i martwe. Zgłaszać się li-
stowo: poczta Kupiecki gub.
Kowieńska, L. Węclawowicz, lub
osobiście st. Sławianszki kofek
Lib.-Rom. 24342

Do sprzedania w ziemi
Kowieńskiej, powiecie Poniewieskim
majątek, ziemi ornej 110 dziesięcin,
rzeka, młyn. Blizsze szczegóły:
Skwer S-to Jerski 11 m. 24, od
g. 2 do g. 4 30393

Kupna majątków posuzkują
w ziemi Kowieńskiej i
Wileńskiej. Wilno, Kazanka 11
-2. Babinowski. 27747

Natychmiast posuzkują
majątki z gorzelnią lub bez, do-
brym domem, wodą, lasem, za-
gotówką. Wilno, Aleksandrowski
Bulwar № 13/6 m. 5. 29364

Plac 400 kw. sążni z dużym
domem murowanym do
sprzedania. Wprost Ostrej Bra-
my, Monasterka 3. Dowiedzieć
się: Tatarska 20 in. 10. 28722

Z kapitałem od 5 do 10000
rb. posuzkują
kuję współnika dla rozszerzenia
poważnego interesu dobrze pro-
sperującego, od 2 lat w Wilnie.
Oferty: Biuro ogłoszeń Metzla,
Wilno, ul. Wielka, dia T. W.
30399

Posady i prace.

a) **Poszukiwanej**
Mleczarska posadę przy-
jęć przy Tow.
Rolnicz. lub kontrolera związków
kontrolli obór, 10 lat praktyki, w
tem 6-ty rok rozjazdowej służby,
szkoły mlecz. ukoczeń, w Niem-
czech, praktyka w Danii. Oferty
z wyszczególnieniem wymagań i
warunków uprzednio proszę nad-
syłać listem rekomend. Pocz. Mejs-
szogola gub. Wil. Jan Januszaw-
ski. 26932

b) **Zaofiarowanej**
Retuszerka do powiększo-
nych potrzeb (przeważnie) i negatywów
potrzebna w laboratorium foto-
graficznym J. Lachowicza, Wie-
lka 10. 30313

Warszawskie zakłady
Artysty-
czno-Graficzne, posuzkują
dzielnego zastępcę na okręg, Niede-
la 10-12 rano, Hotel Bristol № 28.
30440

Mieszkania.

Letnisko — dom obywatel-
ski w majątku,
(położony w parku), do wynaj-
cia tanio w powiecie Oszmiań-
skim, w suchej i ładnej miejscow-
wości, przy miasteczku, kościół,
poczta, telegraf, doktor na miej-
scu, w pobliżu lasi sosnowy. Zwrac-
ać się: poczta Tinkowice, Miń-
skiej gub., O. Żywicki. 28798

Letnisko „Azaryose”, 10
w suchym sosnowym lesie, pole-
żenie gorzelnia. Blizsze inform-
acje listownie: Słonim, gub. Gro-
dzieńska, Jurawicz. 30315

Letniska różnej wielkości
do wynajęcia
Wiadomość: telefon 11-69. 29617

Mieszkanie do wynajęcia
6 pokoi ze
wszelkimi wygodami, osobny
dom w ogrodzie. Aleksandrowski
Bulwar 40. 20790

Różne.

Czarnocka Zofja W.
Polnanka 2. Dodatki krawiecki,
rozmaite potrzebki pod kostju-
my, tiule na wstawkę i drobniaki
wielozadze w zakresie galanterji.
29441

Druskieniki — Poganka.
Pensjonat
„Znica”, miejscowość uroczą, las,
salon zabaw, gry, książki, forte-
pjan. 27212

Dentysta Nowiński.
Zęby sztuczne, bez podniebienia,
nie wyrwyjące korzeni. Wilno,
Św. Jerski prospekt 46. 3314

Kanalizację i wodociągi
projektuje i wykonuje w nieru-
chomościach obywatelskich miej-
skich Inżynier Antonowicz, Cher-
sońska № 6. 3530

Kemmern — Aleksandrow-
ska 20. Pensjo-
nat „Litwa” Krystyny Fienoro-
wej, 5 minut drogi do Łazienek
Zakład świeżo odrestaurowany
Pokoje jasne, słoneczne. Kuch-
nia wozowa, polsko-litewski.
Ceny umiarkowane. 26441

„Mezambik” miód,
zdrowy, orzeźwiający napój do
wody, butelka 40 kop., poleca
Węciewicz Zwiedrzyński, S-to Jer-
ski 7. 29805

Umeblowane pokoje
P. Hoppen, Świętojerski prospekt
1, mieszkanie i na doby, światło
elektryczne. Ceny umiarkowane.

NIE ZAPOMINAJCIE przed wyjazdem na letnisko kupić domowe
i podrózne apteczki **SOLE i BŁOTA do WANIEI**

Naturalne mineralne wody ostatniego rozlewu syfony Sparkleta do momentalnego domowego
przygotowania napoi szucznych

Hauheinskie wanny kwasoweglowe „A R S” z powodzeniem przyjmowane od podagry,
reumatyzmu

Korzenia do stola i kuchni, przyrządy do pra- | Dodatki do kapieli, środki dezynfekcyjne,
nia bielizny, kremy i laki do obuwiaw. | środki od motli.

Amerykański lipki papier na **MUCHY**

W MAGAZYNACH 28279

T-wa handlu towarami aptecznymi i perfumeryjnymi

„I. B. SEGAL”

ul. Trocka № 7. Pr. S-to Jerski № 5. ul. Wielka № 28.
tel. № 89. tel. № 16-50. tel. № 6-48.

Ceny we wszystkich 3-ach magazynach jednakowe i bardzo umiarkowane.
Obstalunki są przyjmowane przez telefon. Dostawa towarów do domów w dniu obstalowania.

OBICIA WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ OBIĆ „GERKE i S-ka”
w olbrzymim wyborze DYWANY, CHODNIKI, LINOLEUM, BAGIETY. Wilno,
od 6 kop. rolka. Największy Magazyn w kraju Półn.-Zach. **L. ZAŁKIND,** Wielka 73.
Najbogatszy wybór przeróżnych sztorów. W magazynie funkcjonuje winda. 29193

Królowa Wirówek.

Mélotte

najlepsza, najprostsza i najdokładniej
odtłuszczająca mleko.

Pracuje 15 i 20 lat bez napraw.

Stare wirówki, dowolnego systemu, wymieniamy za dopła-
tą na nową Mélotte.

Naczynia blaszane, przyrządy mleczarskie i hodowlane.
Opryskiwacze Rekord.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

Wilno, S-to Jerska 32. Warszawa, Miodowa 4.
REPREZENTACJA I SKŁAD NA CZĘŚCI, POWIATÓW ŚLUCZKIEGO I NOWOGRODZKIEGO.
Marjan Bułhak maj. Grzybowszczyzna, poczta Kleck,
gub. Mińska. 9404

Fabryka ubrań nieprzemakalnych
M. LEWINKAHAN WILNO,
Wielka 55
Telefon 992

OLBRZYMI WYBÓR
przeróżnych **UBRAŃ** nieprzemakalnych,
Kurtki szwedzkie i kitli.

RAJTOZOW, KEPI, PELERYN, TWID dla oficerów, brezent, oraz fi-
landzkich peleryn dla **RYBAKÓW** i gotowe **BREZENTY.**

Ceny fabryczne. 14870 Przyjmowanie obstalunków.

3000 rb. rocznie może zara-
bić każdy, kto przyjmie
naszą agenturę. Wyłączna spe-
cjalność nie potrzebna. Oferty,
mogą być i w rosyjskim języ-
ku, upraszamy składać: **Dom Eksportowy**
Milano (Włochy). List
do Włoch ko-
sztuje 10 k., pocztówka 2 kop.
161508

Fabryka Automobili
BENTZ i S-ka
wkrótce otwiera w Wilnie

Skład Automobili
PASAŻERSKICH i TOWAROWYCH.

Po wszelkie informacje i z obstalunkami prosimy,
do czasu otwarcia, zwracać się do biura magazynu
L. ZAŁKINDA, WILNO,
Wielka 73. 29144

Niniejszem mamy honor zawiadomić naszą Szanowną Klijen-
telę, że była firma „K. Rożnowski i L. Kazewski” obecnie egzystuje
POD FIRMĄ

„K. Rożnowski i B. Hajel”

i poleca po cenach hurtowych rozmaite papiery do zawiązania, ma-
terjały piśmienne, szpagat, paleczki, torebki papierowe oraz perga-
miny do masła.

Wilno, róg Miljonowej i zam. Polcyjskiego № 10. Wejście z zaułka.
Telef. № 15-82. 27057

FABRYKA POWOZÓW Mińsk.
telefon 324 **Br. STARONIEWICZ,** gub.
Sadowa, d. № 11. — Skład, zaułek Podgórny, d. wł.
Kantor, Zacharzewska, d. № 79.

Duży wybór różnych typów powozów. — Przyjmuję reparacje.
KATALOGI NA ŻĄDANIE. 17624

SKŁAD WILEŃSKIEGO
TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

POSZUKUJE BUCHALTERA
Oferty piśmienne wraz z curriculum-vitae pod adresem składu:
Zawalna 9, Wilno. 28746

Oczekiwany transport rowerów
„WARSZAWIANKA” j.m.
OTRZYMANO.

Wielki wybór oddzielnych części
Można na wypłatę.

Katalogi gratis.
Własna pracownia mechaniczna.

K. F. AKEN Wilno, ul. Niemiec-
ka № 7,
tel. Nr. 93.

Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich konspisto-
wanych, rady i starania ogrynowienie,
uprawnienie i przypisanie się do zaliczenia, redagowanie prób
na imię **R. N. Mozes,** Wilno, Jarosławska № 1 m. 7.
Najwyższe 4190